

1.1. Polszczyzna Niemców jako mniejszości narodowej

Obszerną charakterystykę środowiskowej polszczyzny Niemców stanowi monografia Marii Brzeziny pt. *Polszczyzna Niemców*¹. Autorka na podstawie bogatego materiału literackiego, powstałego od drugiej połowy XVI wieku, dokonała analizy wariantu polszczyzny² pojawiającego się w środowisku kolonistów niemieckich.

Cechy występujące w polszczyźnie Niemców dzieli ona na: fonetyczne, morfologiczne, składniowe i leksykalne. Omawiając pierwszą grupę cech, opiera się na materiale zgromadzonym podczas lektoratów języka polskiego dla Niemców przez Pawła Smoczyńskiego³ i Andrzeja Koronczewskiego⁴.

Wśród osobliwości morfologicznych wyróżnia wahania w obrębie fleksji (dotyczące deklinacji i koniugacji) oraz słowotwórstwa. W zakresie deklinacji wymienia m.in.: przesunięcia między paradygmatami w deklinacji rzeczownika związane ze zmianą rodzaju gramatycznego, przesunięcie z odmiany męskiej do żeńskiej samogłoskowej, przesunięcia między paradygmatami w deklinacji rzeczownika niezwiązane ze zmianą rodzaju, wyrównania w obrębie tematu deklinacyjnego, zakłócenia w użyciu końcówek równoległych. Brzezina pisze, że w deklinacji liczebnikowej zakłócenia zdarzają się stosunkowo rzadko⁵. W obrębie koniugacji w stylizowanej polszczyźnie Niemców występuje tendencja do stosowania zaimka osobowego jako obligatoryjnego komponentu form osobowych czasownika nawet wówczas, gdy jest to naddatek semantyczny powielający informację wyrażoną w końcówce osobowej. Poza tym występują następujące cechy: formy 1. i 2. osoby obu liczb zbudowane są według modelu: odpowiedni zaimek osobowy – forma 3. osoby czasownika, hiperpoprawne mnożenie wykładników osoby, zakłócenia w zakresie aspektu, różne neologizmy w budowie złożonych form czasownika, końcówki *-em*, *-im* w 1. osobie liczby pojedynczej, przesunięcia międzykoniugacyjne, wahania w użyciu *się*,

¹ Por. M. Brzezina, *Polszczyzna Niemców*, Warszawa–Kraków 1989.

² Brzezina traktuje polszczyznę Niemców jako specyficzną odmianę polszczyzny etnicznej. Artystyczne wykorzystanie środowiskowej polszczyzny Niemców ukazuje reakcję otoczenia na ten wariant. Powstaje swoista stylizacja na niemiecki, która stanowi jeden ze sposobów stylizacji archaicznej. Por. M. Brzezina, *Polszczyzna Niemców*, dz. cyt., s. 223.

³ Praca Smoczyńskiego zostanie omówiona poniżej.

⁴ Na podstawie informacji ustnych. Por. M. Brzezina, *Polszczyzna Niemców*, dz. cyt., s. 9.

⁵ Niemcy uczący się języka polskiego jako obcego bardzo często popełniają błędy dotyczące odmian liczebników.

bezokolicznik w funkcji formy osobowej, czas przeszły zamiast teraźniejszego, rozkaznik zamiast czasu teraźniejszego, strona bierna zamiast czynnej. W obrębie słowotwórstwa Brzezina wyróżnia: zakłócenia w doborze przedrostków i przyrostków, zakłócenia w tworzeniu kompositów, przyrostek *-a* w przysłówkach, formę liczby mnogiej od *dziecko*, domniemane formy *plurale tantum* oraz depluralizację.

Badaczka wymienia także liczne cechy składniowe: zakłócenia związku zgody w zakresie rodzaju gramatycznego, zakłócenia związku zgody w zakresie liczby, zakłócenia związku zgody w zakresie przypadku, zakłócenia w użyciu zaimków, podmiot logiczny zamiast logiczno-gramatycznego, zakłócenia związku rządu, unieruchomienie końcówki, wahania w zakresie konstrukcji przyimkowej/bezprzyimkowej, zastępowanie jednych konstrukcji przyimkowych innymi z tym samym przyimkiem, skontaminowane konstrukcje przyimkowe, niewłaściwy dobór przyimków, redukcja końcówki przypadku zależnego w wyrażeniu przyimkowym, przyczasownikowe *go* w funkcji partykuły wzmacniającej, błędne konstrukcje zdaniowe, orzeczenie na końcu zdania, odstępstwa od obowiązującego szyku i równoważnik zdania zamiast zdania.

W zakresie leksyki Brzezina wyróżnia liczne zmiany postaci i znaczenia wyrazów, w tym błędy frazeologiczne polegające na przekształceniu polskich związków przez dodanie nowych elementów, kontaminację dwu odrębnych związków lub makaronizację oraz kalki z języka niemieckiego. Autorka w oddzielnej podgrupie wymienia także germanizmy leksykalne.

Opracowanie Brzeziny nie jest studium żywej mowy Niemców posługujących się językiem polskim, lecz zbiorem literackich imitacji, przeglądem językowych cech niemieckich w tekstach stylizowanych. Mimo to stanowi źródło wiedzy także dla glottodydaktyka, gdyż zwraca uwagę na liczne językowe cechy polszczyzny Niemców, wynikające z interferencji międzyjęzykowej, i wymienia niektóre błędy występujące także w procesie nauki polskiego jako obcego.

1.2. Trudności Niemców w opanowywaniu języka polskiego jako obcego

Na temat nauki języka polskiego jako obcego przez osoby niemieckojęzyczne powstało kilka artykułów koncentrujących się na trudnościach w opanowywaniu poszczególnych podsystemów języka polskiego.

Paweł Smoczyński w pracy pt. *Trudności Niemców z wymową oraz związane z tym inne lingwistyczne problemy*⁶ dokonał krótkiej, lecz szczegółowej analizy polszczyzny Niemców pod względem cech artykulacyjnych. Smoczyński podkreśla, że fonetyka stanowi najtrudniejszy dział do opanowania, szczególnie

⁶ Por. P. Smoczyński, *Trudności Niemców z wymową polską oraz związane z tym inne lingwistyczne problemy*, „Język Polski” 1965, nr 1, s. 22–31.

jeśli chodzi o systemy językowe tak różne jak polski i niemiecki. Niemiecki ma bardziej rozbudowany system wokaliczny, polski zaś – konsonantyczny. W niemieckim systemie wokalicznym przyjmuje się istnienie 19 fonemów w przeciwieństwie do siedmiu w polskim, za to w systemie konsonantycznym niemieczyny występują 22 fonemy, a w polskim – 35. Okazuje się, że mimo to Niemcy mają trudności zarówno przy wymowie polskich samogłosek, jak i spółgłosek.

Smoczyński wymienia trudności Niemców w opanowywaniu systemu wokalicznego i konsonantycznego polszczyzny, podaje przykłady i tłumaczy powszechne trudności różną bazą artykulacyjną niemieckiego i polskiego. W niemieckiej wymowie typowe jest np. fakultatywne zastępowanie samogłosek otwartych przez ścieśnione i obniżone, niewłaściwe użycie *i* oraz *y*, utożsamianie polskich połączeń niektórych fonemów z niemieckimi dyftongami. Do spółgłosek szczególnie trudnych do wymówienia przez Niemców należą m.in. niektóre spółgłoski palatalne oraz spółgłoski zwarto-szczelinowe. Osoby niemieckojęzyczne mają także problemy z polskimi geminatami spółgłoskowymi. Dużo błędów występuje też w użyciu spółgłosek bezdźwięcznych zamiast dźwięcznych, w zjawisku upodobnienia wewnątrzwyrazowego i międzywyrazowego. Ponadto znamienne różnice w wymowie wyrazów polskich przez Niemców powoduje odmienny charakter akcentu wyrazowego. W niemieckim jest on silniejszy, a sylaby nieakcentowane (zwykle koniec wyrazu) ulegają redukcji. Poza tym Smoczyński pisze, że trudności Niemców w wymowie polskiej wynikają nie tylko z odmiennego systemu fonologicznego, lecz także z odrębnych zasad ortograficznych w języku niemieckim. Autor podkreśla, że Niemcy napotykają wiele problemów w opanowywaniu fonetyki języka polskiego, ale niektóre z nich można stopniowo eliminować. Zaleca liczne ćwiczenia polegające na przysłuchiwaniu się żywej mowie, głośne czytanie, stosowanie podczas nauki pisowni fonetycznej oraz wykorzystywanie przekrojów artykulacyjnych i ćwiczenie pewnych mięśni.

Smoczyński w krótkim artykule, będącym zapisem rezultatów półtorarocznych obserwacji uczących się polskiego w Berlinie, wylicza i wyjaśnia błędy interferencyjne osób niemieckojęzycznych opanowujących system fonetyczny języka polskiego i ten tekst może stanowić źródło wiedzy dla nauczycieli. Autor nie pisze jednak, czy problemy Niemców z artykulacją głosek i wyrazów w języku polskim uniemożliwiają, czy jedynie utrudniają komunikację. Można by polemizować także z tezą, czy jest to rzeczywiście najbardziej skomplikowany dział języka do opanowania przez Niemców.

Praca Marka Kornaszewskiego i Janusza Padalaka pt. *Rola frazeologizmów w nauczaniu języka obcego na szczeblu zaawansowanym*⁷ koncentruje się na

⁷ M. Kornaszewski, J. Padalak, *Rola frazeologizmów w nauczaniu języka obcego na szczeblu zaawansowanym (na przykładzie nauczania języka polskiego obywateli NRD)*, „Poradnik Językowy” 1980, z. 6, s. 306–311.

przyswajaniu leksyki języka polskiego przez Niemców, a przede wszystkim frazeologii.

Na początku artykułu autorzy zwracają uwagę na znaczenie frazeologii w dydaktyce języka polskiego jako obcego, szczególnie na poziomie zaawansowanym, na którym słuchacze zajmują się przekładem z języka polskiego na ojczysty. Badacze przetestowali znajomość frazeologii w grupie ośmiu studentek polonistyki UAM z NRD. Test składał się z trzech części. W pierwszej części studentki tłumaczyły wybrane frazeologizmy z języka niemieckiego na polski, w drugiej – objaśniały polskie związki frazeologiczne, w trzeciej zaś – uzupełniały pięć powszechnych w użyciu przysłów polskich, podanych w niepełnej postaci.

Wyniki testu pokazały, że znajomość czynna i bierna podstawowych związków frazeologicznych jest słaba. Autorzy wymieniają przyczyny tego stanu rzeczy: konieczność zapamiętania nie tylko samego frazeologizmu, ale także sytuacji komunikacyjnej i kontekstu stylistycznego, w którym frazeologizm jest stosowany, skłonność do przekładu frazeologizmów rodzimych, powstrzymywanie się od używania stałych związków frazeologicznych w obawie przed popełnieniem błędu.

Autorzy dokonują także przeglądu materiałów dydaktycznych do nauczania języka polskiego jako obcego pod względem obecności zagadnień frazeologicznych. Okazuje się, że frazeologia jest uwzględniana w stopniu niewystarczającym. W niektórych opracowaniach pojawia się ona w tekstach albo w zamieszczonych listach wyrażen leksykalnych, lecz zwykle wiedza ta nie jest pogłębiona w postaci odpowiednich ćwiczeń. Kornaszewski i Padalak chwalą prace Danuty Buttler pt. *Frazeologia polska*⁸ i Barbary Bartnickiej *Język polski dla cudzoziemców. Ćwiczenia leksykalne*⁹, ale uważają, że te opracowania mają następujące mankamenty: nie uwzględniają frekwencji związków frazeologicznych we współczesnej polszczyźnie i są adresowane do wszystkich cudzoziemców, bez względu na ich język ojczysty.

Autorzy postulują wprowadzanie elementów frazeologii już na poziomie początkującym nauki języka polskiego jako obcego i znaczne rozszerzenie tej wiedzy na szczeblu zaawansowanym, uwzględniające odmianę potoczną, literacką i słownictwo specjalistyczne. Poza tym zwracają uwagę na konieczność opracowania podręcznego słownika frekwencyjnego dla potrzeb nauczania języka polskiego jako obcego oraz wykorzystanie badań konfrontatywnych w dziedzinie frazeologii.

Badanie przeprowadzone przez Kornaszewskiego i Padalaka wśród ośmiu osób sygnalizuje problem niedostatecznego opanowania frazeologii polskiej studentów zaawansowanych, ale na pewno nie jest miarodajne ze

⁸ D. Butler, *Frazeologia polska. Zbiór ćwiczeń dla cudzoziemców*, Warszawa 1980.

⁹ B. Bartnicka, *Język polski dla cudzoziemców. Ćwiczenia leksykalne*, Warszawa 1970.

względem na małą liczbę informatorów. Poza tym autorzy nie podają w artykule wyniku testu w postaci przykładów błędów ani nie piszą, jakiego rodzaju są to trudności.

Wojciech Piechota w artykule pt. *Interferencja językowa a nauczanie języka w szkołach średnich NRD*¹⁰ przedstawia rezultaty swoich czteroletnich badań nad błędami językowymi popełnionymi przez uczniów szkoły średniej w Chociebużu (niem. Cottbus) uczęszczających na fakultatywne lekcje języka polskiego jako obcego. Autor pisze, że w momencie rozpoczynania nauki polszczyzny uczniowie ci mają już za sobą pięcioletni kurs języka rosyjskiego, stąd też od początku procesu dydaktycznego dochodzi do oddziaływania tego języka, zarówno pozytywnego, jak i negatywnego. Piechota wymienia najbardziej charakterystyczne błędy wynikające z negatywnego transferu z języka rosyjskiego: błędy fleksyjne polegające na użyciu końcówek rosyjskich; łączenie liczebników głównych *dwa, trzy, cztery* z rzeczownikiem w dopełniaczu liczby pojedynczej; błędna dystrybucja przyimków; zaimek względny *co* w funkcji partykuły (chyba raczej spójnika – np. *Ja widzę, co ty...*); *że* zaczynające zdanie podrzędne; *wy* w zwrotach grzecznościowych zamiast *pan/pani*; stały szyk postpozycyjny zaimka *się* przy czasownikach zwrotnych; elipsa orzeczenia w zdaniach na wzór rosyjskich zdań bez orzeczenia z okolicznikiem miejsca.

Piechota wyróżnia także błędy, w których dopatruje się oddziaływania interferencji języka niemieckiego: brak zaimków zwrotnych przy czasownikach zwrotnych; formy czasu teraźniejszego jako zastępcze formy czasu przyszłego; błędna dystrybucja przyimków, np. *dla* zamiast *za*; użycie analitycznych konstrukcji przyimkowych zamiast syntetycznych; błędne użycie spójników, np. *i* zamiast *a*; nierozróżnianie form przymiotnikowych i przysłówkowych; błędna pozycja *nie* po czasownikach w zdaniach przeczących; stała pozycja przysłówka lub zaimka przysłownego na końcu zdania. Piechota do błędów interferencyjnych zalicza też zakłócenia dotyczące struktur niewystępujących w języku niemieckim: nierozróżnianie spółgłosek syczących, szumiących i ciszących oraz błędne użycie aspektu czasowników, w przeważającej części polegające na występowaniu form niedokonanych w kontekstach wymagających aspektu dokonanego.

Autor jako oddzielną grupę wyodrębnia błędy, w których dopatruje się jednoczesnego wpływu rosyjskiego i niemieckiego: błędne użycie form męskoosobowych i niemęskoosobowych; błędna dystrybucja przyimków – *w* zamiast *na*, *w* zamiast *do*; błędna forma gramatyczna orzecznika rzeczownikowego; biernikowe formy dopełnienia w konstrukcjach z przeczeniem *nie*; zdania z zaimkami osobowymi w funkcji podmiotu, których w języku rosyjskim i niemieckim się nie pomija; konstrukcje zdań pytających bez partykuły *czy*

¹⁰ W. Piechota, *Interferencja językowa a nauczanie języka polskiego w szkołach średnich NRD*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1978, nr 96, s. 115–118.

na początku zdania. Piechota zaznacza, że błędy wymienione w tej grupie są szczególnie trudne do wyeliminowania. Przyczyn tak dużej liczby błędów interferencyjnych autor dopatruje się w stosowanej w szkołach średnich w NRD metodzie audiolingwalnej, którą cechuje funkcjonalizm zmierzający do szybkiego wyrobienia umiejętności posługiwania się żywym językiem, przy równoczesnym marginalnym traktowaniu umiejętności wypowiadania się na piśmie. Autor, zdając sobie sprawę, że koncepcja nauczania nie ulegnie zmianie w najbliższym czasie, postuluje zwiększenie liczby ćwiczeń imitacyjno-repetycyjnych oraz uwzględnienie wyników badań nad błędami interferencyjnymi¹¹.

W bardzo krótkim artykule Piechota wymienił wiele grup zakłóceń i do każdej z nich podał po jednym przykładzie błędnego wypowiedzenia. Skoncentrował się jednak jedynie na błędach wynikających z interferencji zewnętrznej językowej, pomijając odchylenia spowodowane innymi przyczynami.

Badaczem zajmującym się trudnościami Niemców w opanowywaniu języka polskiego jest także Leon Sikorski, który poświęcił temu zagadnieniu trzy prace. Jeden z jego artykułów dotyczy problemów składniowych¹²; jak sam pisze – bada w nim „jednostki składniowe o podstawie czasownikowej”¹³ przyswajane przez cudzoziemców, których językiem rodzimym jest niemiecki. Materiał badawczy stanowi lista około 20 polskich czasowników z niemieckimi odpowiednikami, w których dochodzi do błędów ze względu na różnice strukturalne między polskim a niemieckim. Autor podaje co najmniej po dwa przykłady błędnych użyć i niektóre omawia.

Sikorski wyciąga z analizy następujący wniosek – nie ma zgodności strukturalnej między czasownikami polskimi i niemieckimi. Rozbieżności polegają np. na tym, że polskiemu czasownikowi o rekcji bezprzyimkowej odpowiada niemiecki czasownik z przyimkiem, często wymagający innego przypadku niż w języku polskim, albo polskiemu czasownikowi o rekcji bezprzyimkowej odpowiada niemiecki czasownik bez przyimka, ale wymagający użycia innego przypadku. Sikorski dokonuje podziału trudności, z którymi styka się Niemiec uczący się polskiego, na: trudności pierwszego stopnia (tylko jeden element różnicujący: morfosynaktyczny, np. *begegnen* + C. – *spotkać* + B.), drugiego stopnia (dwa elementy różnicujące – leksykalny i morfosyntaktyczny, np. *beginnen mit* – *zaczynać*) i trzeciego (trzy elementy różnicujące: czasownikowi o rekcji bezprzyimkowej odpowiada zwrot idiomatyczny, np. *bać się* + D. – *Angst haben vor* + C.).

Autor pisze, że błędy Niemców w zakresie rekcji czasownika wiążą się z wpływem języka rodzimego. Podkreśla przydatność w nauczaniu języków obcych badań nad morfosyntaktyką konfrontatywną.

¹¹ Por. tamże.

¹² L. Sikorski, *Z problemów leksykalno-składniowych w grupie z językiem niemieckim*, w: *Kształcenie polonistyczne cudzoziemców. Studia i materiały*, red. J. Mączyński, J. Michowicz, Łódź 1987, s. 110–116.

¹³ Tamże, s. 110.

W kolejnym artykule pt. *Polaryzacja polskiego systemu czasownikowego u uczniów niemieckich*¹⁴ Sikorski koncentruje się nie tylko na rekcji czasownika, ale uwzględnia też inne braki niemieckich uczniów w systemie czasownikowym. Autor przeanalizował błędy popełnione w egzaminach maturalnych z języka polskiego na wydziale ABF „Walter Ulbricht” w Halle w latach 1976–1978. Badani odbyli wcześniej trzystugodzinny intensywny kurs języka polskiego. Z badania Sikorskiego wynika, że największe trudności abiturienti mają z poprawnym użyciem: czasowników strony czynnej jako orzeczenia prostego, czasowników strony biernej jako orzeczenia złożonego oraz aspektu. W pierwszej grupie najliczniejsze są błędne formy czasu teraźniejszego (wyrównania do jednego z obocznych tematów, mylenie typów koniugacyjnych), przeszłego (tworzenie i używanie form) i czasowników ruchu (nieodróżnianie czasowników jednokrotnych od wielokrotnych). Jeśli chodzi o stronę bierną, to Niemcy popełniają wiele błędów interferencyjnych, np. mają skłonność do zbyt częstego stosowania form pasywnych albo błędnie tworzą imiesłów przymiotnikowy bierny. Najwięcej miejsca w krótkim artykule Sikorski poświęca błędom w użyciu aspektu. Autor podkreśla, że Niemcy często nie uświadamiają sobie funkcji aspektu oraz faktu, że jest on w języku polskim kategorią morfologiczną i semantyczną, gdyż ta kategoria jest nieznana systemowi języka niemieckiego. Wymienia błędy aspektowe w formach orzeczenia prostego oraz w formach orzeczenia złożonego. Jeśli chodzi o tę pierwszą grupę, to błędy najczęściej dotyczą niewłaściwego użycia czasu przyszłego prostego w funkcji czasu teraźniejszego oraz w funkcji czasu przeszłego dokonanego, niepoprawnego stosowania czasowników niedokonywanych w funkcji czasownika dokonanego w czasie przeszłym i nadużywania czasu teraźniejszego w funkcji czasu przyszłego prostego. W drugiej grupie znajdują się błędy polegające na niewłaściwym tworzeniu i użyciu form czasu przyszłego złożonego oraz nieuwzględnieniu problemu aspektu w formowaniu strony biernej czasownika.

Do każdego omawianego zagadnienia Sikorski podaje przykłady błędów, wynikające zarówno z interferencji wewnątrzjęzykowej, jak i zewnątrzjęzykowej. Nadmienia, że analizy błędów cudzoziemców powinny uzupełniać teoretyczne prace konfrontatywne¹⁵. Artykuł ma charakter praktyczny, stanowi zbiór wskazówek dla lektorów języka polskiego jako obcego uczących Niemców.

Obszernym opracowaniem na temat trudności osób niemieckojęzycznych przyswajających język polski jest niepublikowana rozprawa doktorska Leona Sikorskiego pt. *Analiza błędów językowych obcokrajowców i jej implikacje lingwistyczno-dydaktyczne dla nauczania języka polskiego jako obcego (na materiale błędów*

¹⁴ L. Sikorski, *Polaryzacja polskiego systemu czasownikowego u uczniów niemieckich*, „Poradnik Językowy” 1980, z. 4, s. 187–192.

¹⁵ Tamże, s. 189.

uczniów niemieckich)¹⁶. Autor korzystał z wyżej wspomnianego korpusu błędów wyekscerpowanych z matur pisemnych z języka polskiego około 300 uczniów niemieckich. Mieli oni za zadanie napisać w ciągu czterech godzin streszczenie z wysłuchanego wcześniej dwukrotnie wykładu. Mogli posługiwać się własnymi notatkami i korzystać ze słownika.

W rozprawie Sikorskiego, obok błędów wynikających z interferencji zewnętrznej, uwzględnione zostały również nieomawiane dotąd błędy wewnętrzny językowe, a także elementy w języku polskim niesprawiające Niemcom większych trudności. Poza tym autor próbuje uchwycić współzależności między kompetencją lingwistyczną a kompetencją komunikacyjną. Podczas analizy błędów krytycznie odnosi się do dostępnych uczniom podręczników, gramatyk języka polskiego i słowników. Daje wskazówki metodyczne, także w formie konkretnych ćwiczeń do każdego z omawianych zagadnień.

Na początku pracy przytacza bardzo ogólny podział błędów na: błędy lingwistyczne (fonetyczne, morfologiczne, składniowe i leksykalne) i nielingwistyczne (błędy kontaminacji, atrakcja – przyciąganie jednej końcówki przez inną, błędy perseweracji – zjawisko bezwładu myślowego przejawiające się najczęściej w postaci przekręcania wyrazu). Nie klasyfikuje jednak zebranego materiału według określonej typologii. Praca jest raczej obszernym omówieniem „najbardziej uporczywych, interesujących i zaskakujących” trudności abiturientów w przyswajaniu określonych zagadnień gramatycznych. Autor rezygnuje z analizy błędów fonetycznych, gdyż, jak sam przyznaje, materiał zaświadczony na piśmie nie byłby w stanie dać pełnego obrazu artykulacji polskiego systemu głoskowego w wypowiedziach uczniowskich. Jednak prześledził zapisy, które wykazują trudności wynikłe przy opracowaniu polskiej fonii i grafii, np. błędne zastępowanie grafemu *y* przez *e* w wygłosie.

W części dotyczącej morfologii Sikorski zajmuje się błędami w zakresie czasowników, rzeczowników i przymiotników. Z jego analizy wynika, że badani wykazują trudności zarówno w używaniu czasowników strony czynnej jako orzeczenia prostego (czas teraźniejszy, przeszły i czasowniki ruchu, nieodróżnianie czasowników jednokrotnych od wielokrotnych), jak i czasowników strony biernej jako orzeczenia złożonego (skłonność do zbyt częstego stosowania form pasywnych, co wynika z interferencji zewnętrznej). Autor zajmuje się też wnikliwiej zagadnieniem aspektu, gdyż jest to kategoria nieznaną systemowi języka niemieckiego, dlatego występuje wiele błędów aspektowych w formach orzeczenia prostego i złożonego. W zakresie morfologii rzeczownika abiturienti wykazali braki w ustalaniu rodzaju gramatycznego, fleksji rzeczownika (autor wskazuje, które przypadki sprawiają im największe trudności)

¹⁶ L. Sikorski, *Analiza błędów językowych obcokrajowców i jej implikacje lingwistyczno-dydaktyczne dla nauczania języka polskiego jako obcego (na materiale błędów uczniów niemieckich)*, rozprawa doktorska, Łódź 1982. Praca dostępna w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.

i tworzeniu tematu rzeczownika. Sikorski sygnalizuje też inne problemy, m.in. depluralizację rzeczownika i nominatywizację przypadków zależnych. Jeśli chodzi o fleksję przymiotnika, to badani popełniają błędy dotyczące fleksji, stopniowania i słowotwórstwa przymiotnika (tu także tworzenia przysłówków).

Najwięcej miejsca w swojej rozprawie Sikorski poświęcił składni. W tej części analizuje jednostki składniowe o podstawie czasownikowej, jednostki składniowe o podstawie czasownikowo-przyminkowej, rzeczownikowo-przyminkowej i rzeczownikowej (w tym obszernie jednostki o podstawie rzeczownikowej z przydawką liczebnikową). Autor koncentruje się przy tym na kontrastywnym ujęciu problemu rekcji i przyminków. Zwraca także uwagę na negację, która jest zagadnieniem trudnym dla Niemców, gdyż w języku niemieckim nie powoduje ona zmian w morfologii fleksyjnej. Poza tym zauważa dużo wykołajeń składniowych w konstruowaniu zdań pojedynczych (m.in. brak zgodności rodzaju między podmiotem a orzeczeniem, niezręczności w szyku) i złożonych (niepoprawne tworzenie zdań finalnych, opuszczanie spójnika że po czasownikach *myśleć*, *uważać*, *wydawać się*, naruszenie szyku formy osobowej czasownika w konstrukcji podrzędnej, w konstrukcji z dwoma zdaniami podrzędnymi i in.). Autor podaje też przykłady błędów składniowych spowodowanych interferencją wewnętrzną; odnotowuje tu zjawisko fałszywej gramatyzacji – dążności do uogólnienia i operowania „regułą”.

Sikorski jako pierwszy zajmuje się także błędami osób niemieckojęzycznych w zakresie słownictwa. Jego analiza wykazała, że badani niewłaściwie używają zaimka *swój*, zaimków uogólniających typu *wszyscy*, *wszystko* oraz stosują zaimek pytajny *jak* zamiast zaimków *jaki*, *jaka*, *jakie*. Poza tym autor dzieli błędy dotyczące słownictwa na błędy leksykalne oparte na mechanizmie słowotwórczym powstałe wskutek działania rodzimych wzorców słowotwórczych i na błędy wynikające z polskiego mechanizmu słowotwórczego. Wyróżnia też grupę błędów opartych na mechanizmie semantycznym, a wśród nich: mylenie wyrazów pokrewnych, niewłaściwy wybór wyrazu bliskoznacznego oraz błędy wynikające z braku kongruencji między leksemami. Píše także o formacjach powstałych na skutek kontaminacji, hybrydach leksykalnych (głównie w używaniu internacjonalizmów) i myleniu wyrazów podobnych wymową lub grafia. Wśród przyczyn powstawania uchybień leksykalnych dostrzega interferencję zewnętrzną, wewnętrzną (np. podobieństwo fonetyczne jednostek), a także źródła pozajęzykowe, tj. szybkie tempo nauki i słabą pamięć uczących się. Przyznaje również, że błędy tego typu cechuje mniejsza regularność. Badane osoby podczas tworzenia wypowiedzi pisemnych mogły posługiwać się słownikami, co z jednej strony ułatwiało im zadanie, a z drugiej zaś narażało na powielanie pomyłek i braków obecnych w tych pomocach naukowych.

W swej pracy Sikorski udowodnił, że mechanizmy błędu językowego cudzoziemców są różnorodne i złożone. Wziął pod uwagę zarówno interferencję

zewnątrzną, jak i wewnętrzną. Autor miał też możliwość uwzględnienia czynników pozajęzykowych, wynikających z przebiegu procesu dydaktycznego, gdyż badał grupę jednorodną nie tylko pod względem językowym (Niemcy uczący się wcześniej rosyjskiego), lecz także pod względem wieku i motywacji do nauki. Znał też program kursu, stosowane metody i wykorzystywane pomoce dydaktyczne (nie było ich wtedy tak dużo jak dziś). Nie wiadomo, czy badanie przeprowadzone na bardziej zróżnicowanej grupie nie przyniosłoby innych rezultatów.

Urszula Żydek-Bednarczuk w artykule pt. *Błędy językowe a zjawisko interferencji międzyjęzykowej*¹⁷ omawia błędy motywowane interferencją języka niemieckiego. Materiałem badawczym autorki są wypowiedzi mówione i wybrane prace pisemne studentów rozpoczynających naukę na lektoracie języka polskiego na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle, przygotowujących się do studiów w Polsce. Autorka podkreśla, że badani na co dzień posługują się niemieckim. Kontakt z polskim mają na lektoracie albo w czasie spotkań z gośćmi z Polski. Wyjaśnia, że materiał rozpatrywała pod kątem poprawności językowej według kryteriów normy polskiej. Skonfrontowała błędy językowe z gramatyką niemiecką i ustaliła, „które z nich mieszczą się w klasie typowego błędu, a które są wynikiem interferencji”¹⁸. Do analizy wykorzystuje stworzony przez Stephena Pita Cordera algorytm do rozpoznawania i identyfikacji błędów, a tworząc listę cech językowych badanych osób, powołuje się na prace Smoczyńskiego i Brzeziny. Podaje po dwa, trzy przykłady z własnego korpusu błędów i określa, czy są to błędy, które można tłumaczyć interferencją. Na końcu artykułu autorka przytacza fragment pracy pisemnej napisany przez dwie studentki, w którym występują różnego typu błędy językowe. Pozostawia jednak ten tekst bez omówienia. Zaznacza jedynie, że czasem wypowiedzi są tak nieprecyzyjne i rozchwiane, że trudno ustalić wszystkie rodzaje błędów. Niemniej jednak w większości wypadków wypowiedzi te nie uniemożliwiają komunikacji, rażący jest jednak brak poprawności gramatycznej i ubóstwo językowe¹⁹.

Żydek-Bednarczuk wymienia niektóre cechy fonetyczne, morfologiczne, leksykalne, słowotwórcze i składniowe polszczyzny Niemców, a następnie sporządza listę „typowych”²⁰ błędów. Do cech fonetycznych należą:

¹⁷ U. Żydek-Bednarczuk, *Błędy językowe a zjawisko interferencji międzyjęzykowej*, „Przegląd Glottodydaktyczny” 1993, t. 12, s. 69–82.

¹⁸ Określenia „typowy” albo „tradycyjny” błąd są niejasne. Pod tymi pojęciami autorka rozumie prawdopodobnie błędy kompetencyjne, wynikające z braku wiedzy o systemie języka polskiego. Por. U. Żydek-Bednarczuk, *Błędy językowe...*, dz. cyt., s. 70.

¹⁹ Tamże, s. 79.

²⁰ Tu wymienia nie tylko błędy interferencyjne, lecz także te spowodowane nieznaną reguł gramatycznych języka polskiego oraz brakiem wrażliwości na formę językową wypowiedzi. Por. U. Żydek-Bednarczuk, *Błędy językowe...*, dz. cyt., s. 79–80.